Mariola Balicka

WPŁYW UPRZEMYSŁOWIENIA NA WEWNĘTRZNE STOSUNKI RYNKOWE W KRAJACH ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

Rewolucja przemysłowa w Krajach Zachodniej Europy umożliwiła w XIX w. szybki rozwój produkcji kapitalistycznej. Z rozwojem tym dokonującym się w ówczesnym centrum światowej gospodarki kapitalistycznej, związane było wciąganie w obręb tej gospodarki tzw. obszarów oeryferyjnych, tworzących współcześnie kraje rozwijające się. Obejmowanie zasięgiem światowej gospodarki kapitalistycznej nowych obszarów peryferyjnych i kształtowanie ich podstawowych, strukturalnych cech społecznych i gospodarczych, rozciągnęło się również na pierwsze dziesięciolecia XX w. Mimo, iż przeobrażenia, którym w okresie tych stu kilkudziesięciu lat poddane zostały poszczególne obszary peryferyjne doprowadziły do ich silnego zróżnicowania pod wieloma względami, to zasadnicze podobieństwo funkcji spełnianych przez wszystkie obszary peryferyjne wobec kapitalistycznego centrum zadecydowało o podobieństwie (lub wręcz identyczności) podstawowych cech struktury społeczno-gospodarczej tych obszarów. W sposób najbardziej syntetyczny cechy te określić można następująco:

1) Absolutna dominacja w gospodarstwach tych obszarów produkcji surowcowej przeznaczonej na rynki centrum.[1] Przeznaczona na eksport produkcja surowców stanowiła podstawową formę produkcji towarowo-pieniężnej Gospodarki peryferyjne spełniały w ten sposób pierwszą funkcję wobec centrum-funkcję podażową.

---

[1] W I połowie XIX w. były to głównie surowce rolne i żywność, później następował stopniowy wzrost udziału surowców górniczych, w tym zwłaszcza paliw (S.Amin, Accumulation on a world Scale. A critique of the Theory of Underdevelopment, N. York 1974, Vol. I. S.42).

2) Niedopuszczenie do powstania i rozwoju, lub zniszczenie importem z centrum już istniejącej produkcji przemysłowej tych obszarów.[2] Było to równoznaczne z zaspokajaniem większości potrzeb gospodarek peryferyjnych w zakresie dóbr przemysłowych ich przywozem z centrum.[3] Gospodarki te spełniały wobec centrum swą drugą funkcję-popytową.

3) Silny niedorozwój wewnętrznych rynków zbytu (popytu wewnętrznego), związany z ekstrawersyjnym charakterem tych gospodarek, tj. z ich oparciem o produkcję przeznaczoną wyłącznie na eksport (p.1). Wynikające z ekstrawersji całkowite oddzielenie sfery produkcji od sfery zbytu,a więc zakończenie procesu cyrkulacji wyrobu na zewnątrz gospodarek, powodowało iż płaca robocza była w omawianej produkcji wyłącznie elementem kosztu, nie zaś popytu. Umożliwiało to stosowanie ekstremalnych form wyzysku siły roboczej, zwłaszcza poprzez stosowanie wobec niżej przymusu pozaekonomicznego, czyniąc w ten sposób bezpośredniego producenta prawie „nieobecnym" popytowo (pieniężnie) na rynku. Wyłączenie mas bezpośrednich producentów ze sfery popytu pieniężnego zadecydowało o niedorozwoju rynków wewnętrznych.[4]

4) Istnienie skrajnych form wyzysku siły roboczej, zwłaszcza poprzez stosowanie wobec niej różnorodnych form przymusu pozaekonomicznego, powodowało silną koncentrację dochodów w rękach nielicznych właścicieli środków produkcji (głównie ziemi). Poziom owej koncentracji typowy dla społeczeństw prekapitalistycznych, powodował iż w gospodarkach tych w dziedzinie dóbr konsumpcyjnych jedynymi efektywnymi rynkami zbytu były wąskie (stanowione przez niewielką liczbę ludności), lecz głębokie (wysokie, silnie skoncentrowane dochody) rynki dóbr luksusowej, elitarnej konsumpcji.[5]

Powszechnie cechy gospodarek peryferyjnych opisane w p. 1,3 i 4 wyprowadzano z cechy opisanej w p.2, tj. z braku ich uprzemysłowienia.Stąd postulaty industrializacji stanowiły podstawę wszelkich programów for-

---

[2] Przemysł lokalny, który powstawał tam w ostatniej części omawianego okresz, tj. głównie w l. 1880-1930 miał absolutnie marginesowe znaczenie nawet na obszar stosunkowo najbardziej pod tym względem zaawansowanych (np. India, Ameryka Łacińska) i obejmował najbardziej „płytką"przeróbkę eksportowanych surowców, lub) i produkcję najbardziej podstawowych dóbr konsumpcyjnych (żywność, tkaniny, odzież itd.), których eksport ze względu na niski poziom cen i popytu w peryferiach był nieopłacalny dla producentów w centrum (zob. R.Cohen, Workers in Developing Societies, London and Basingstoke 1982, s.282).

[3] W I połowie był to głównie przywóz dóbr luksusowej konsumpcji dla miejscowych klas posiadających, później również import z centrum środków produkcji górniczej i urządzeń niezbędnych dla tworzenia infrastruktury. Przywóz ten finansowany był eksportem kapitału z centrum do obszarów peryferyjnych.

[4] Zob. m.in.: A.G. Frank, Dependent Accumulation and Underdevelopment London 1978, s.137.

[5] I. Wallerstein, Historical Capitalism, London 1983, s.38.

mułowanych w gospodarkach peryferyjnych w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. i pierwszych dekadach XX w. przez ugrupowania polityczne opozycyjne wobec gospodarczo-politycznej dominacji krajów centrum i zmierzające do „postępowych" przeobrażeń peryferyjnych struktur ekonomiczno-społecznych. Co interesujące: nie formułowano z reguły szczegółowych warunków, jakie programy uprzemysłowienia powinny spełniać, oprócz jednego, głoszącego iż przemysły winny w pierwszym rzędzie bazować na wewnętrznym popycie gospodarek. Natomiast ewentualna produkcja eksportowa miałaby być jedynie „naturalną" konsekwencją wzrostu skali produkcji i wydajności pracy przemysłów rozwijających się w oparciu o dynamiczne rynki wewnętrzne. Nie trudno dostrzec rodowód tego warunku - odpowiadał mu klasyczny wzorzec rozwoju przemysłowego w XIX-wiecznym centrum.

Należałoby postawić pytanie, w jaki sposób industrializacja gospodarek peryferyjnych miałaby, wg jej zwolenników, spowodować przeobrażenia struktury ekonomicznej, a zwłaszcza cech omówionych w p.1,3 i 4?. Odpowiedź wydawała się prosta.

1) Uprzemysłowienie bazujące na wewnętrznym rynku zbytu oznaczałoby zmniejszenie uzależnienia od importu dóbr przemysłowych z centrum,z możliwością stopniowego zastępowania eksportu surowców produktami rodzimych przemysłów.

2) Dla przemysłów produkujących na rynki wewnętrzme płaca robocza jest nie tylko elementem kosztów, lecz i zasadniczym składnikiem popytu. Stąd rozwój przemysłów dóbr konsumpcyjnych uwarunkowany jest od strony popytu bezpośrednio wzrostem poziomu realnej płacy roboczej. Wzrost ten warunkuje pośrednio również rozwój produkcji środków produkcji na potrzeby działu II. Z tych pozornie oczywistych zależności wynikało przekonanie o koniecznym wpływie uprzemysłowienia na dynamizację wewnętrznych rynków zbytu.[6]

3) Proces uprzemysłowienia oznaczający postępującą proletaryzację coraz większej części społeczeństwa oznaczałby w gospodarkach peryferyjnych upowszechnianie się kapitalistycznego stosunku najmu siły roboczej i kategorii płacy roboczej, w miejsce rozpowszechnionych form przymusu pozaekonomicznego. Obejmowanie płacą roboczą rosnącej części społeczeństwa i stopniowy wzrost jej poziomu realnego (p.2) zapewnić miało zmniejszenie stopnia koncentracji dochodu narodowego w rękach właścicieli

---

6) Przewidywanie wystąpienia tej zależności w gospodarkach peryferyjnych było kolejną uniwersalizacją doświadczeń krajów centrum, w których w ostatnim 30-leciu XIX w. nastąpił wyraźny wzrost przeciętnych płac realnych klasy robotniczej. Wzrost ten spowodowany zwiększeniem stopnia zorganizowania się klasy robotniczej, warunkował nie tylko wzrost jej poziomu życiowego, lecz również był zasadniczym czynnikiem wzrostu popytu społecznego. Był on tym samym zasadniczym czynnikiem (obok wzrostu popytu obszarów peryferyjnych) przełamania w końcu XIX w. strukturalnego kryzysu nadprodukcji, w jaki gospodarki centrum weszły w początkach lat 70-tych XIX w. (zob. P. Sweezy, Center, Periphery, and the crisis of the system; w Introduction..., s.215 oraz I. Wallerstein, The Rise and the Future demise of the World Capitalism System: Concepts for comparative analysis; w: Introduction..., s.47).

nadwyżki, lub innymi słowy zapewnić wzrost udziału dochodów z pracy kosztem dochodów z własności w produkcie społecznym.[7]

W omawianych powyżej przewidywaniach dotyczących roli przemysłu w procesie przeobrażeń struktury gospodarczej i społecznej obszarów peryferyjnych uwagę zwraca fakt, iż oparte były one na wspomnianej już uniwersalizacji industrialnych doświadczeń gospodarek kapitalistycznego centrum. Wiara w możliwość powtórzenia kapitalistycznych wzorców rozwoju przemysłu i jego skutków zdecydowała chyba o niewysuwaniu pod adresem postulowanego uprzemysłowienia warunków uwzględniających specyfikę gospodarek peryferyjnych.

Oczywiście to nie postulaty niezadowolonych z istniejącego w obszarach peryferyjnych gospodarczego i społecznego status que zadecydowały o zainaugurowaniu uprzemysłowienia tychże obszarów. Musiały zostać spełnione określone warunki obiektywne uprzemysławianie to umożliwiające. Przy czym stan zależności gospodarczej w jakim znajdowały się i znajdują nadal peryferie wobec centrum, oznacza m.in. warunkowanie przeobrażeń gospodarek peryferyjnych (np. procesu uprzemysłowienia) zmianami zachodzącymi w centrum światowej gospodarki kapitalistycznej.[8]

Zanim jednak przystąpię do analizy genezy, cech i skutków uprzemysłowienia obszarów peryferyjnych, uczynić należy kilka zastrzeżeń. Po pierwsze: analizie poddać zamierzam określony typ uprzemysłowienia. Przy czym wg przyjętej tu terminologii typ uprzemysłowienia określony jest typem własności przemysłowych środków produkcji i związaną z tym strukturą produkcji oraz rodzajem stosowanych technik. Po wtóre: omawiany typ uprzemysłowienia nie jest jedynym realnie występującym we współczesnych krajach rozwijających się, ani też jedynym hipotetycznie możliwym. Po trzecie: kraje rozwijające się, w których typ ten występuje, znajdują się na różnych etapach jego rozwoju.

Omawiany typ uprzemysłowienia przypisywany bywa w literaturze nieomal wyłącznie Ameryce Łacińskiej. Nie wydaje się to uzasadnione. Uprzemysłowienie to bowiem rozpoczęło się wcześniej i zostało dalej zaawansowane w brytyjskich, a potem niepodległych Indiach.[9] W niektórych państwach Ameryki Łacińskiej początki tego uprzemysłowienia sięgają okresu mię-

---

[7] W społeczeństwach centrum gwałtowne uprzemysłowienie i zwiększenie rozmiarów klasy robotniczej spowodowało, iż już I poł. XIX w. nastąpiło istotne zwiększenie udziału dochodów z pracy w produkcie społecznym w porównaniu z okresami sprzed rewolucji przemysłowej, mimo iż płace robocze były wówczas bardzo niskie. (Zob. I. Wallerstein, Historical..., s.51).

[8] Np. wg szeroko w literaturze przyjmowanej definicji T. dos Santosa „Zależność jest sytuacją, w której pewna grupa krajów posiada gospodarkę warunkowaną przez rozwój innej gospodarki... Zależność oznacza, iż pewne kraje (dominujące) mogą samodzielnie tworzyć impulsy własnego, rozwoju, podczas gdy inne kraje (zależne) mogą się jedynie rozwijać jako odbicie rozwoju tych pierwszych (T. dos Santos, La crisis de la teoria del desardllo i las relaciones de dependencia en America Latina, Santiago, „Boletin del Centro de Estudios Socio-Economicos, Nr 3/1868" s.26-27 oraz T. dos Santos, The Structure of Dependence, Readings in U.S. Imperialism, Boston 1971, s.226.

[9] A.G. Frank, Dependent Acumulation..., s.129.

dzywojennego. Jednakże na tempie i znaczeniu nabrało ono po II wojnie światowej, kiedy to w drugiej połowie lat 40-tych i w latach 50-tych stało się ono podstawą oficjalnego programu rozwoju gospodarczego Ameryki Łacińskiej, opracowanego i propagowanego przez ECLA (United Nations Economic Comission for Latin America).[10] Działalność ECLA spowodowała, że w odniesieniu do Ameryki Łacińskiej uprzemysłowienie to nabrało cech najbardziej programowych - opracowanego systemu twierdzeń dotyczących cech i funkcji projektowanego uprzemysłowienia. Stąd być może, jest ono najsilniej z rejonem tym kojarzone. W latach 60-tych omawiany typ uprzemysłowienia zapoczątkowany został w niektórych państwach Dalekiego Wschodu i krajach arabskich. Dekada lat 70-tych i początek 80-tych to okres jego zapoczątkowywania w coraz liczniejszych krajach afrykańskich.[11]

Stosunkowa powszechność tego typu uprzemysłowienia w krajach rozwijających się wynika z faktu, iż jest on kontynuacją udziału tych krajów w światowej gospodarce kapitalistycznej. Charakter tego udziału uległ w okresie powojennym ewolucji stosownie do przeobrażeń gospodarek centrum. Ewolucja ta, której wyrazem jest zapoczątkowywanie omawianego uprzemysłowienia jest jednak zmienioną jedynie formą uczestnictwa w dotychczasowych ramach światowej gospodarki kapitalistycznej. Uprzemysłowienie to stanowiąc konsekwencję poprzednich form zależności ekonomicznej obszarów peryferyjnych wobec centrum, nie wymaga żadnych rewolucyjnych przemian społeczno-gospodarczych. Przeciwnie, bliższe przyjrzenie się jego cechom wskazuje, iż stanowi ono przynajmniej w czterech sferach kontynuację dotychczasowych struktur społeczno-gospodarczych obszarów peryferyjnych.

1) Kontynuacja zachodzi w sferze bezpośrednich powiązań handlowych i kapitałowych z gospodarkami centrum. Stopniowej zmianie ulega jedynie struktura wymiany handlowej i gałęzie inwestowania kapitału z centrum.

2) Rozpoczynane uprzemysłowienie bazuje na odziedziczonej po wcześniejszych fazach rozwoju dystrybucji dochodu (będącej funkcją dziedziczonej struktury klasowej) i wynikającej zeń strukturze popytu.[12]

3) O kierunkach i charakterze uprzemysłowienia decydują dotychczasowe elity ekonomiczno-polityczne.

4) Przyjęty typ uprzemysłowienia służby kontynuacji zależności kulturowej miejscowych elit od centrum. Zależność ta przybiera postać tzw. efektu demonstracji.[13]

---

10) Zob. m.in. H.Bernstein, Industrialisation, Development and Dependence; w: Introduction..., s.220 oraz A.C. Frank, Dependent Accumulation... s.128-129.

11) V.N. Balasubramanyam, Multinational Enterprises and the Third World, London, 1980, s.18-21.

12) J.D.Cockroft, A.G. Frank, D.L. Johnson, Dependence and Underdevelopment, Latin America's Political Economy; Garden City, N.York 1972, s.44.

13) M. Dahmani, L'occidentalisation des Pays du Tiers Monde:Paris 1984.

Spróbujmy obecnie przeanalizować podstawowe cechy omawianego typu uprzemysłowienia, by móc następnie odpowiedzieć na pytanie, czy cechy te predystynują go do odegrania oczekiwanej roli w procesie przeobrażeń gospodarek rozwijających się, zwłaszcza w sferze wewnętrznych stosunków rynkowych. Oczekiwania te (omówione na wstępie artykuły) zostały explicite wyrażone w dokumentach programowych ECLA, analizujących i propagujących to uprzemysłowienie.

Dla prawidłowej rekonstrukcji genezy i wyjaśnienia cech owej industrializacji przyjmijmy cztery założenia idealizujące, które upraszczając analizowaną rzeczywistość pozwolą nam abstrahować od wpływu czynników nieistotnych.

A) Nie istnieją pozaekonomiczne możliwości narzucenia z zewnątrz elitom w krajach rozwijających się modelu gospodarczego, w tym także w dziedzinie uprzemysłowienia. Zakłada się więc suwerenność polityczną elit wobec sił zewnętrznych.

B) Istnieje daleko posunięta suwerenność elit wobec własnych społeczeństw.[14]

C) Istnieje niski stopień suwerenności miejscowych elit politycznych (państwowo-biurokratycznych) wobec elit ekonomicznych (tzw. właścicieli dominującego typu środków produkcji). Podporządkowanie pierwszych drugim wyraża się w artykulacji przez elity polityczne interesów klasy właścicieli.[15]

D) Państwo (nie zaś przedsiębiorca) traktowane jest jako podstawowy podmiot gospodarczy.

U podstaw omawianego typu uprzemysłowienia leżała koncepcja, wyrażana explicite w dokumentach ECLA i wielu rządów krajów rozwijających się, rozwoju gospodarczego „skierowanego do wewnątrz" (introwersyjnego) poprzez uprzemysłowienie substytuujące import.[16] Ów nowy, introwersyjny, model gospodarczy stanowić miał orzeciwieństwo dotychczasowego ekstrawersyjnego, opartego o produkcję przeznaczoną wyłącznie na zewnątrz.

---

14) Spowodowane to jest z jednej strony rozpowszechnieniem w tych krajach totalitarnych, niedemokratycznych form sprawowania władzy, z drugiej zaś niskim poziomem świadomości politycznej mas społecznych. Pozwala to zdaniem I. Wallersteina na utrzymywanie stanu społecznego charakteryzującego się wysoką zdolnością i gotowością elit do represji i niską zdolnością i gotowością mas społecznych do buntu (I. Wallerstein The Capitalist World Economy; Cambridge University Press 1979, s.163). Stan ten umożliwia z kolei elitom posługiwanie się aparatem władzy głównie dla realizacji własnych celów gospodarczych i społecznych.

15) Różni to niewątpliwie struktury polityczne krajów rozwijających się i wysoko rozwiniętych, w których elity władzy osiągnęły stosunkowo wysoki stopień suwerenności wobec właścicieli środków produkcji. Brak owej suwerenności jest w krajach słabo rozwiniętych zdaniem Wallersteina spowodowany „poszukiwaniem przez wyemancypowaną i wykształconą biurokrację państwową sposobów przekształcenia władzy i stanu posiadania we własność". (I. Wallerstein, ibidem, s.178).

16) H. Bernstein, op.cit., s.220.

Przedstawione tu wyjaśnienie genezy i cech owego typu uprzemysłowienia oparte zostało w dużym stopniu na koncepcji teoretycznej C.Furtado.[17]

Dla podwójnie w swych decyzjach suwerennych (założenie 1 i 2)elit zasadniczym motywem w decyzjach dotyczących uprzemysłowienia substytuującego import jest zawsze zagrożenie realizowanego przez nie do tej pory poziomu konsumpcji, równoznaczne z zagrożeniem możliwości odtwarzania pochodzących z centrum wzorców konsumpcji (efekt demonstracji). W gospodarkach ekstrawersyjnych, w których dominująca część nadwyżki w wyrażeniu pieniężnym wytwarzana jest w produkcji wyłącznie eksportowej, zagrożenie owo pochodzić może wyłącznie z osłabienia więzi handlowych z centrum,w efekcie którego maleją realne rozmiary nadwyżki z produkcji eksportowej,stanowiącej źródło popytu konsumpcyjnego elit. Dodajmy, iż dla gospodarek zależnych owo osłabienie więzi handlowych powodowane jest zmianami(ekonomicznymi, technologicznymi itd.), zachodzącymi w dominujących gospodarkach centrum. Uwaga ta jest o tyle istotna, iż jeżeli zmiany te osłabiać mogą owe więzi handlowe, a konkretnie popyt centrum na surowce z gospodarek zależnych, zmniejszając z kolei realizowaną poprzez eksport nadwyżkę i konsumpcję elit (co motywuje je do podjęcia uprzemysłowienia antyimportowego), to uprzemysłowienie to jawi się jako ostateczny rezultat zmian zachodzących w gospodarkach dominujących. Jest to zgodne z ogólną tezą o generowaniu przez gospodarki dominujące przeobrażeń gospodarek zależnych.

W okresie międzywojennym, którego sięgają początki tego uprzemysłowienia w niektórych rejonach rozwijających się, do wyraźnego osłabienia popytu surowcowego państw centrum doszło w l. 30-tych wskutek wielkiego kryzysu i później szej depresji. Tendencję tą umocniła II wojna światowa silniej jeszcze osłabiając te więzi handlowe.[18] Dopiero jednak w latach powojennych z całą wyrazistością ujawniły się przeobrażenia w gospodarkach centrum prowadzące do dwóch przeciwstawnych zjawisk w gospodarkach rozwijających się. Po pierwsze charakter postępu technicznego, zmiany w strukturze gałęziowej przemysłu, zmiany demograficzne i w modelach konsumpcji w krajach centrum działają w długim okresie czasu w kierunku względnego ograniczania ich popytu surowcowego.[19] Są to zjawiska powszechnie znane, nie będziemy ich tu szerzej omawiać. Po wtóre postęp techniczny i wywołany nim wzrost wydajności pracy spowodował na niespotykaną dotąd skalę wzbogacanie o nowe dobra i usługi modeli konsumpcji w centrum oraz ich silne zdynamizowanie. O ile pierwsza tendencja powoduje w swym ostatecznym skutku ograniczenie możliwości płatniczych (importowych) krajów rozwijających się, o tyle druga działa w kie-

---

17) C.Furtado, Mit rozwoju gospodarczego, Warszawa 1982.

18) Zob. m.in. J.D. Cockroft, A.G. Frank, D.L. Johnson, op.cit., s.39-40.

19) Zob. m.in. J.Kleer, Gospodarka światowa, prawidłowości rozwoju,Warszawa 1981, s.64-65 oraz 88-89.

runku zwiększenia potrzeb konsumpcyjnych elit, motywowanych w swych zachowaniach konsumpcyjnych zdywersyfikowanym i szybko zmieniającymi się modelami konsumpcji w centrum. Ponieważ zaspokajanie owych rosnących potrzeb konsumpcyjnych odbywa się w gospodarce nieuprzemysłowionej poprzez import dóbr konsumpcyjnych, oba te zjawiska prowadzą do silnego rozwierania luki między rosnącymi potrzebami importowanymi, a realnymi możliwościami płatniczymi. W tej sytuacji jedynym sposobem umożliwiającym „obejście" owej luki i zapewniającym zaspokojenie rosnących potrzeb konsumpcyjnych elit zdaje się być zastępowanie importu wewnętrzną produkcją dóbr konsumpcyjnych. Produkcja ta w intencji elit zapewniać ma jednocześnie „rozwój nakierowany do wewnątrz" poprzez przesunięcie do produkcji na rynek wewnętrzny części zasobów zużywanych wcześniej do produkcji wyłącznie eksportowej.

Zrekonstruowana powyżej motywacja elit podejmujących decyzje o podjęciu uprzemysłowienia przesądza o strukturze gałęziowej tworzonego przemysłu. Będą to głównie gałęzie produkujące nowoczesne wyroby konsumpcyjne dla wąskich, lecz głębokich, elitarnych rynków zbytu.[20] Można nie zgodzić się z twierdzeniem, iż elity zawsze posiadają taki stopień suwerenności wobec własnych społeczeństw (założenie 2), który pozwala im na kierowanie się w decyzjach dotyczących kierunków uprzemysłowienia wyłącznie własnymi dążeniami konsumpcyjnymi. Można w określonych przypadkach przypisywać im kierowanie się w tych decyzjach szerszymi, ogólnospołecznymi motywami. Nawet jeśli to uwzględnić, pozostaje przyczyna obiektywna determinująca strukturę gałęziową przemysłu. Wynika ona ze wspomnianego powyżej faktu, iż przemysł ten bazuje na odziedziczonej po wcześniejszych fazach rozwoju dystrybucji dochodu i wynikającej zeń strukturze popytu. Jeśli więc tworzenia przemysłu nie poprzedzają reformy społeczne w dziedzinie podziału dochodu, rynek dóbr elitarnej konsumpcji pozostaje wskutek ekstremalnie wysokiej koncentracji dochodów jedynym efektywnym rynkiem zbytu, z którym wiązać można nadzieje na odpowiednią skalę i efektywność produkcji.

Jednakże uprzemysłowienie to jedyne możliwe przy niezmienionej strukturze klasowej i wynikającej zeń strukturze popytu, napotyka, od samego początku na zasadniczą sprzeczność. Wynika ona z faktu, iż przymus jego podejmowania przez elity wynika z ograniczenia popytu centrum na tradycyjny eksport gospodarek nierozwiniętych. Oznacza to jednak nie tylko ograniczenia zdolności płatniczych tych gospodarek, lecz również rozmiarów nadwyżki tworzonej w produkcji eksportowej, mającej podstawowe znaczenie w klasycznym ekstrawersyjnym modelu gospodarczym. Rozmiary tej

---

20) Zob. m.in. S.Amin, The disarticulation of Economy within „Developing Societies", w: Introduction..., s.205 oraz C.Furtado, op. cit., s.95-96.

nadwyżki określają zaś możliwości gospodarek w dziedzinie akumulacji. Tak więc zainaugurowanie uprzemysłowienia wymagające wzmożonej akumulacji, dokonywane jest w warunkach spadających (lub przynajmniej stagnacyjnych) możliwości akumulacji. Sprzeczność ta zostaje w sposób zasadniczy pogłębiona determinowaną przez strukturę wewnętrznego popytu strukturą gałęziową przemysłu. Produkcja nowoczesnych dóbr elitarnej konsumpcji wymaga bowiem z reguły nowoczesnych, kapitałochłonnych technologii. Presja wywierana przez elity na powielanie stale zmieniających się modeli konsumpcji krajów centrum oznacza konieczność dywersyfikowania produkcji w kierunku coraz nowocześniejszej i konieczność stosowania coraz bardziej kapitałochłonnych technologii.[21] Kierunek nadany technologii pogłębia zatem omawianą wyżej sprzeczność. Niedobór kapitału wobec rozmiarów zapotrzebowania na niego zwiększa się wskutek dominującego typu technologii przemysłowej.

O ile jednak czynnik determinujący strukturę gałęziową przemysłu i jego technologię w postaci struktury rynku zbytu, wydaje się być bez reform niemożliwy do ominięcia, o tyle niedobór wewnętrznej akumulacji nie musi być czynnikiem uniemożliwiającym realizację programu uprzemysłowienia. Możliwość ominięcia owej bariery stwarza korzystanie z akumulacji zewnętrznej, a więc z kapitałów pochodzących głównie z gospodarek wysoko rozwiniętych. Stąd korzystanie z zewnętrznej akumulacji stanowi nieodłączną cechę omawianego typu uprzemysłowienia.[22] Przymus korzystania z owej akumulacji stanowi końcowy rezultat ciągu zależności przyczynowo skutkowych, co próbowaliśmy wyjaśnić powyżej. Składają się nań następujące elementy: struktura podziału dochodu determinuje strukturę popytu, ta z kolei określa strukturę gałęziową przemysłu determinującą rodzaj technologii, który skazuje gospodarki na przymus korzystania z zewnętrznych źródeł akumulacji.

Jak pokazuje doświadczenie krajów rozwijających się realizujących ów typ uprzemysłowienia antyimportowego , napływ kapitałów zewnętrznych dokonuje się głównie, chociaż nie wyłącznie, poprzez bezpośrednie inwestycje przemysłowe obcych, głównie wielonarodowych korporacji.[23] Ta forma napływu kapitału jest zaledwie uzupełniana pożyczkami oraz kredytami prywatnymi i państwowymi. Inwestycje bezpośrednie okazują się być bowiem korzystne zarówno dla elit w gospodarkach rozwijających się, jak i dla obcych korporacji. Dla elit pozbawionych podstawowych doświadczeń w dziedzinie uprzemysłowienia atrakcyjne jest to, iż obca inwestycja

---

21) C.Furtado-, op.cit., s.95.

22) F.H. Cardoso, Dependency and Development; w: Sociology...,s.117.

23) Powoduje te stosunkowo szybkie zmiany w strukturze gałęziowej obcych inwestycji prywatnych w większości krajów rozwijających się, polegające na wzroście udziału inwestycji w przemysłach przetwórczych i spadku udziału inwestycji w rolnictwie, górnictwie i transporcie (F.H. Cardoso, op.cit., s.117-119 oraz V.N. Balasubramanyam, op.cit., s.21-23).

zagraniczna oznacza „pakietowe" oferowanie technologii, ucieleśniających ją środków produkcji, niezbędnego kapitału i kwalifikowanej siły roboczej. Oznacza ona również nieobciążenie państwa bezpośrednim wysiłkiem inwestycyjnym. Inwestycje te przynoszą natychmiastowy rezultat w postaci podniesienia stopy wzrostu produkcji przemysłowej, zatrudnienia itd., podczas gdy wynikające zeń płatności dewizowe są odsunięte w czasie. Jest to szczególnie atrakcyjne dla elit (i całych społeczeństw) w gospodarkach ciągle jeszcze tradycyjnych, w których dominuje operowanie krótkimi horyzontami czasowymi. Ponadto inwestycje te stwarzają możliwość uczestnictwa dla kapitału narodowego (prywatnego, lub (i) państwowego) w postaci np. joint ventures, dając tym samym elitom możliwość partycypacji w zyskach.

Natomiast z punktu widzenia korporacji eksportujących kapitał i technologię ta forma eksportu posiada szereg przewag nad formami alternatywnymi. Stwarza ona po pierwsze możliwość rozszerzenia rynków zbytu na produkty korporacji. Po drugie produkcja w krajach rozwijających się daje możliwość obniżki kosztów produkcji w porównaniu z produkcją w centrum, z powodu niskich kosztów siły roboczej. Po trzecie inwestycje zagraniczne stwarzają możliwość pełnego zamorytzowania wydatków na badania i rozwój.[24] Po czwarte inwestycje te umożliwiają korporacjom dostęp do miejscowych kapitałów (np. w postaci zakładania joint ventures). Rzeczywiste osiąganie przez korporacje owych korzyści uzależnione jest jednak od spełnienia przez gospodarki krajów rozwijających się przyjmujących obcą inwedtycję pewnych warunków . Omówimy je poniżej.

Znając podstawowe cechy typu uprzemysłowienia nastawionego na substytucję importu we współczesnych gospodarkach rozwijających się, spróbujmy ustosunkować się do problemu jego podobieństw, lub cech różniących go od wcześniejszych doświadczeń industrialnych krajów centrum.[25] Ma to Znaczenie dla odpowiedzi na pytanie o zasadność uniwersalizacji skutków tego uprzemysłowienia jakie wystąpiły w centrum m.in. w dziedzinie rynku wewnętrznego.

Wydaje się, iż zasadniczą różnicę w antyimportowym kierunku uprzemysłowiania tych dwóch typów gospodarek wyprowadzić należy ze zróżnicowamia przyczyn, które w obu przypadkach zadecydowały w owym uprzemysłowieniu. Diametralnie bowiem różne czynniki zadecydowały o dojrzałości tych gospodarek do omawianego typu uprzemysłowienia. W gospodarkach centrum dojrzałość ta miała charakter kapitałowo-technologiczny. O przejściu bowiem gospodarek do tego kolejnego etapu rozwoju zadecydowały poprzedzające go intensywne, wewnętrzne procesy akumulacji kapitału i postępu

---

[24] Możliwość pełnego zamortyzowania tych wydatków w produkcji w centrum są niemożliwe ze względu na wyjątkową kapitałochłonność badań rozwojowych i na szybkie tempo starzenia się i wymiany aparatu wytwórczego. (J.Kleer, op.cit., s.257-258).

[25] W kontynentalnych krajach Europy Zachodniej i w USA intensywny rozwój antyimportowej (tzn. antybrytyjskiej) produkcji przemysłowej dokonywał się w latach 50-tych i 60-tych XIX w.

technicznego we wszystkich dziedzinach gospodarczych. Innymi słowy dwa współzależne elementy, tj. zasoby kapitału i poziom technologii, umożliwiały od strony czynników produkcji podjęcie antyimportowej produkcji przemysłowej. O owej dojrzałości kapitałowo-technologicznej świadczy fakt szybkiego podejmowania w omawianym okresie w gospodarkach centrum (poza Anglią) nie tylko produkcji antyimportowej dóbr konsumpcyjnych lecz przede wszystkim kapitałochłonnej i skomplikowanej technologicznie produkcji środków produkcji.[26] Postęp techniczny i warunkująca go akumulacja kapitału umożliwiły również podjęcie tej produkcji od strony popytowej. Powodowany bowiem bezpośrednio postępem technicznym wzrost przeciętnej wydajności pracy umożliwiał wzrost realnej płacy roboczej bez uszczerbku dla stopy zysku. Wzrost poziomu zorganizowania klasy robotniczej i intensywności jej walki klasowej w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku, przyniosły jedynie urzeczywistnienie możliwości stworzonej wzrostem wydajności pracy.[27] Stąd zmiany społecznych modeli konsumpcji, w tym zwłaszcza wśród bezpośrednich producentów, spowodowane wzrostem płacy realnej, stanowiły końcowy rezultat procesów akumulacji kapitału i postępu technicznego.

W przypadku współczesnych gospodarek rozwijających się opisany powyżej ciąg zależności przyczynowo-skutkowych ulega całkowitemu odwróceniu. Dojrzałość gospodarek do uprzemysłowienia antyimportowego określana jest elitarnymi modelami konsumpcji, a precyzyjnej rzecz biorąc pojawiającą się sprzecznością między modelami (stymulowanymi efektami demonstracji) a rozmiarami nadwyżki możliwej do uzyskania w produkcji ekstrawersyjnej. Sprzeczności tej stwarzającej dla elit przymus produkcji substytuującej import nie odpowiada istniejący poziom akumulacji kapitału i postępu technicznego.

Proces przyjmowania coraz bardziej wyrafinowanych modeli elitarnej konsumpcji, który występuje zamiast odpowiedniego procesu akumulacji kapitału i postępu w modelach produkcji, nazywany bywa modernizacją.[28] Tak rozumiana modernizacja decyduje o omawianym uprzemysłowieniu. Jest oczywiste, iż uprzemysłowienie to oznacza podniesienie stopy akumulacji i postęp w technikach produkcji. Lecz zmiany w dziedzinie akumulacji i metodach produkcji są skutkiem, nie zaś przyczyną procesu uprzemysłowienia. „Modernizacyjny", nie zaś kapitałowo-technologiczny rodowód uprzemysłowienia determinuje strukturę gałęziową produkcji (wykluczając z niej najczęściej środki produkcji) i jej zależność od kapitałów zewnętrznych.

---

26) W.G. Hoffman, The Growth of Industrial Economies, Manchester 1958, s.42-57.

27) Nie oznacza to oczywiście czasowej równoległości wzrostu wydajności i płacy realnej. Silny wzrost wydajności pracy jaki dokonał się w gospodarkach centrum w latach 50-tych i 60-tych XIX w. przy jednoczesnym hamowaniu wzrostu płacy realnej doprowadził do długotrwałego kryzysu nadprodukcji od początku lat 70-tych. Jego przezwyciężanie wiąże się głównie ze wzrostem płacy równoznacznym ze wzrostem popytu bezpośrednich producentów. (Zob. przypis nr 6).

28) C. Furtado, op.cit., s.93.

Omawiana geneza uprzemysłowienia antyimportowego w gospodarkach rozwijających się determinuje wpływ jaki wywiera ono na sferę koncentracji dochodu i ściśle z nią związaną sferę wewnętrznych stosunków rynkowych. Niedojrzałość kapitałowo-technologiczna gospodarek wobec przyjmowanych modeli konsumpcji przejawia się w tym, iż przeciętnny poziom społecznej wydajności pracy jest absolutnie niedostateczny dla urzeczywistnienia takiego przeciętnego poziomu płacy realnej, by modele te mogły stać się dostępne dla większości społeczeństwa. Podniesienie w możliwym do przyjęcia przez elity okresie czasu przeciętnego dla całej gospodarki (a nie tylko sektora przemysłowego) poziomu wydajności do poziomu niezbędnego dla upowszechnienia tych modeli jest nieosiągalne.[29] Stąd przed inicjatorami uprzemysłowienia staje od samego początku problem rynków zbytu. Wzorzec centrum, w którym wzrost realnych dochodów z pracy pozwala na postępujące umasowienie oraz homogenizację „wiodących" modeli konsumpcji i rozszerzanie tą drogą popytu społecznego, jest nierealizowany.

Jedyną możliwą alternatywą rynku masowego pozostaje w tych warunkach „pogłębienie" elitarnych rynków zbytu, a więc stymulacja popytu pieniężnego elit. Jest to jedyna dostępna możliwość rozwiązania problemu wewnętrznego rynku zbytu dla produkcji przemysłowej, gdyż nie wymaga ona radykalnego wzrostu wydajności pracy w całej gospodarce, a „jedynie" odpowiedniej polityki dystrybucji dochodów na rzecz grup społecznych o najwyższych dochodach. Innymi słowy rozmiary rynków zbytu i wynikająca stąd rentowność przemysłu zależą od skuteczności polityki koncentracji dochodów. Wyjaśnia to pozornie odległą zależność między prowadzeniem przez państwa polityki koncentracji dochodów a powstaniem i ekspansją uprzemysłowienia antyimportowego.[30]. Pozwala to również zrozumieć opinie głoszące, iż rozmiary i dynamika popytu konsumpcyjnego w gospodarkach rozwijających się są w coraz większym stopniu zależne od dystrybucji dochodów dokonywanej za pośrednictwem państwa.[31]

Nie jest celem niniejszego artykułu dokładne analizowanie narzędzi ekonomicznych stosowanych przez państwo w celu zwiększenia stopnia koncentracji dochodów. Wystarczy wspomnieć, iż stosuje się tu głównie narzędzia kredytowe i fiskalne służące redystrybucji dochodów korzystnej dla wyższych grup drabiny płacowej i dla dochodów z własności.[32]

Istotne znaczenie dla zwiększania stopnia koncentracji dochodów odgrywa niedopuszczanie do wzrostu podstawowych płac realnych, lub nawet

---

29) Oznaczałoby to m.in. konieczność radykalnego podniesienia poziomu wydajności pracy i dochodów w tradycyjnym, zacofanym społecznie i technicznie rolnictwie, w ramach którego żyje ciągle większość społeczeństw tych krajów.

30) A.G. Frank, Dependent..., s.138.

31) Ibidem, s.38.

32) Na stosowanie przez państwo tych narzędzi służących stymulacji popytu na dobra konsumpcyjne wyższego rzędu wskazują m.in. ekonomiści latyno-amerykańscy (np. C.Furtado, op.cit. s.122-125) i indyjscy (Some Problems of India s Economic Policy, New Delhi 1977, s.254-273).

ich obniżanie. Zjawisko zto umożliwiane charakterystyczną dla tych gospodarek nadwyżką podaży siły roboczej o podstawowych kwalifikacjach nad popytem na nią, wzmacniane bywa odpowiednim ustawodawstwem państwowym, gwarantującym przedsiębiorcom maksymalny, nieprzekraczalny poziom płac wyznaczony na niskim poziomie, określonym owymi relacjami popytowo-podażowymi.[33] Hamowanie wzrostu płac (lub wręcz ich obniżanie) warunkuje rentowność i rozwój omawianego przemysłu również od strony kosztów, gwarantując niski poziom kosztów podstawowej siły roboczej. Jeśli zatem odpowiednio niski poziom płacy roboczej współokreśla zarówno rozmiary popytu na wyroby omawianego przemysłu (poprzez przyczynianie się do koncentracji dochodów), jak i jego koszty produkcji, to nie powinna budzić zdziwienia statystycznie odnotowywalna zbieżność ekspansji przemysłu i gospodarki ze spadkiem płac realnych.[34]

Koszty jakie ponosi społeczeństwo wskutek stagnacji, lub spadku przeciętnych płac realnych łagodzone są niewątpliwie tym, że stagnacja ta (lub spadek płac) powodując wzrost rentowności przemysłu pobudzają jego dynamikę, co równoznaczne jest z przyrostem nowych miejsc pracy. Władze mogą więc uzasadniać politykę niskich płac jako warunek zmniejszania bezrobocia strukturalnego. Masowość bezrobocia, czyniąca zeń jeden z podstawowych problemów niedorozwoju gospodarczego, uzasadnia w pewnym stopniu pogląd, iż walka z nędzą, zwłaszcza w początkowym okresie, powinna uwzględniać bardziej przyrost miejsc pracy, niż wzrost płacy realnej.

Wracając do wpływu omawianego przemysłu na wewnętrzne stosunki rynkowe, stwierdzić trzeba, iż w warunkach niedojrzałości kapitałowo-technologicznej gospodarek rozwijających się chłonność wewnętrznych rynków zbytu na produkty tego przemysłu (a więc i jego rentowność) uzależnione są od wzrostu stopnia koncentracji dochodów. Wzrost ten w rzeczywiszości uprzemysłowieniu temu towarzyszy.[35] Oznacza to więc, wbrew oczekiwaniom, powodowanie przez przemysł kontynuacji, a nawet pogłębiania starej cechy preindustrialnej gospodarki peryferyjnej. Z kolei owo wzmaganie koncentracji dochodów oraz utrzymywanie niskich kosztów produkcji jako warunków rentowności przemysłu wymaga niskich i nie rosnących płac. Określa to niskie rozmiary popytu zgłaszanego przez masy bezpośrednich producentów, ograniczenie jego rzeczowej struktury do dóbr najbardziej podstawowych oraz jego stagnacyjność. Ów ograniczony i stagnacyjny udział

---

33) Ustawowe gwarantowanie przez rządy nieprzekraczalności tego maksymalnego pułapu płac w odniesieniu do miejscowej siły roboczej o podstawowych kwalifikacjach działać ma jako czynnik „przyciągający" obce inwestycje prywatne. (M.B. Brown, Developing Societies as Part of an International Political Economy, w: Introduction..., s.153-154).

34) P.M. Sweezy przytacza przykład Brazyli, która w latach 1966-1979 przeżywała „cud gospodarczy", charakteryzowany m.in. wysoką roczną stopą wzrostu produkcji przemysłowej i GNP (ponad 10%). W tym samym okresie poziom płac realnych zmalał o ponad jedną trzecią (P.M.Sweezy, op.cit. s.217).

35) Zob.m.in. W.Dowrzycki, Postęp społeczny w Ameryce Łacińskiej; w: Studia Nauk Politycznych 6/1980, s.64-65.

bezpośrednich producentów w popycie społecznym jest jednym z podstawowych czynników niedorozwoju wewnętrznych rynków zbytu, uniemożliwia bowiem rozwój masowego rynku dóbr konsumpcyjnych. Nie należy przez to rozumieć, iż przemysł ów nic nie zmienia w rozmiarach popytu bezpośrednich producentów w porównaniu z okresem preindustrialnym. Globalny popyt wzrasta wskutek rozpowszechniania się stosunku pieniężnego najmu siły roboczej, wskutek wzrostu rozmiarów zatrudnienia przemysłowego. Wzrost popytu dokonuje się jednak głównie „ekstensywnie", tj. poprzez wzrost zatrudnienia, nie zaś poprzez wzrost płac realnych.[36] Rzutuje to przede wszystkim na stagnacyjność jego struktury rzeczowej nie wykraczającej poza dobra podstawowe.

Antyimportowa produkcja przemysłowa, a więc produkcja przeznaczona na rynki wewnętrzne jest jakościowo zupełnie czymś odmiennym niż czysto ekstrawersyjna produkcja surowcowa. Z tego względu trudno z pozoru wyjaśnić dlaczego tak odmienne rodzaje produkcji wywołują tak zbliżone efekty w dziedzinie koncentracji dochodów i popytu bezpośrednich producentów, a więc w rezultacie w kształcie wewnętrznego rynku zbytu. Trudność ta znika jednak, jeśli uświadomić sobie, iż w interesującej nas dziedzinie odmienność obu rodzajów produkcji jest pozorna. Oba rodzaje produkcji, obok realnych różnic łączy bowiem jedna cecha wspólna - nie są one przeznaczone dla bezpośrednich producentów. Jeżeli w obu przypadkach bezpośredni producent nie jest nabywcą, to znaczy, iż płaca robocza jest tylko elementem kosztów produkcji, nie zaś elementem popytu. W tych warunkach jej minimalizowanie zwiększa rentowność produkcji.

Jedyna różnica między obu rodzajami produkcji w interesującej nas dziedzinie polega na tym, że i ile w przypadku produkcji surowcowej na rynki krajów centrum sfera popytu znajdowała się nazewnątrz gospodarki narodowej, w której znajdowała się sfera podaży (produkcji), o tyle we współczesnej antyimportowej produkcji przemysłowej obie sfery uległy internalizacji i znajdują się w ramach jednej gospodarki narodowej. Jednakże granica ekonomiczna dzieląca producentów od nabywców nie jest mniej ostra niż wtedy, gdy pokrywała się ona z granicą narodową. Oddzielenie producentów od nabywców powoduje, że minimalizowanie płacy roboczej staje się nie tylko elemem tem obniżki kosztów produkcji, lecz i warunkiem dynamizacji popytu na wyroby przemysłu, powodując zwiększenie koncentracji dochodów w rękach tych, którzy są ich nabywcami. Rodzi to segmentację rynku wewnętrznego, trwale podzielonego na obszar dynamiczny tworzony przez produkcję nowoczesnych dóbr konsumpcyjnych i odpowiadający jej popyt oraz niechłonny i stagnacyjny obszar rynku dóbr masowej konsumpcji.

---

36) Przyrosty zatrudnienia są z kolei silnie hamowane stosowaniem kapitałochłonnych technik produkcji. Powoduje to, że stopy wzrostu inwestycji i produkcji przemysłowej są dużo wyższe niż stopy wzrostu zatrudnienia przemysłowego (H.Bernstein, op.cit., s.223).

Jednym z podstawowych efektów niedostosowania omawianego przemysłu do stanu kapitałowo-technologicznego gospodarek rozwijających się, jest wspomniana konieczność oparcia uprzemysłowienia o import technologii i ucieleśniających ją środków produkcji. Prowadzi to do zjawiska określonego m.in. przez I. Wallersteina i A.G. Franka jako substytucja jednego rodzaju zależności importowej, nowym rodzajem tej zależności.[37] Preindustrialna zależność od importu dóbr konsumpcyjnych zastępowana jest przemysłową zależnością od importu nowoczesnej technologii, środków produkcji i kwalifikowanej siły roboczej. W efekcie uprzemysłowienie „antyimportowe" prowadzi do znacznej dywersyfikacji popytu importowego i trwatrwałego obciążenia bilansów handlowych i płatniczych. Oparcie uprzemysłowienia w dużej części o bezpośrednie inwestycje obcych korporacji dostarczających w ten sposób również kapitału finansującego import czynników produkcji, powoduje iż w okresach późniejszych zasoby dewizowe krajów przyjmujących obciążane są obok płatności za owe czynniki produkcji, zagranicznym transferem zysków. W ten sposób deficyty bilansów płatniczych stają się zjawiskiem trwale towarzyszącym omawianemu uprzemysłowieniu. Podkreślają to zgodnie badacze zajmujący się procesami uprzemysłowienia antyimportowego w gospodarkach rozwijających się.[38]

Kryzysy bilansów płatniczych, związane z tym zadłużenie zewnętrzne itd. stawiają przed elitami władzy problem dalszego finansowania dewizowych kosztów funkcjonowania i rozwoju produkcji przemysłowej. Nowe kierunki uprzemysłowienia, które w krajach najbardziej zaawansowanych w produkcji antyimportowej (Ameryka Łacińska, Indie) pojawiły się już w l.60-tych,a w innych rejonach rozwijających się w l. 70-tych, wskazują iż zarówno dla elit, jak i dla obcych korporacji rozwiązaniem najkorzystniejszym jest częściowe choćby finansowanie owej produkcji przez tworzenie w tych krajach przemysłów, które korzystając z miejscowej taniej siły roboczej produkują towary przeznaczone na eksport do krajów wysoko rozwiniętych.[39] W kategoriach bardziej teoretycznych należałoby to zinterpretować jako eksport taniej, eksploatowanej płacowo siły roboczej (zawartej w eksportowanych wyrobach), finansujący dewizowe koszty nowoczesnej produkcji na elitarne rynki.[40] W takim ujęciu rozwój eksportowej produkcji przemy-

---

37) I.Wallerstein, The Capitalist... s.105 oraz J.D. Cockroft, A.C.Frank D.L. Johnson op.cit. s.44-45.

38) Zob. m.in. M.Merhav, Technological Dependence, Monopoly and Growth, London 1969, s.79-80 oraz J.D. Cockroft, A.G. Frank, D.L. Johnson,op.cit. s.74-75.

39) A.G. Frank, Dependent..., s.138.

40) Wg S.Hymera ok. 2/3 ludności krajów rozwijających się, otrzymującej mniej niż 1/3 dochodu „stanowi źródło taniej siły roboczej, która pomaga w tworzeniu eksportu do świata rozwiniętego po niskich cenach i która finansuje wzrost ostatnich lat." Dalej Hymer pisze: „Trudno wyobrazić sobie, jak system gospodarczy większości krajów rozwiniętych mógłby przetrwać bez taniej siły roboczej, która finansuje wzrost kosztów konsumpcji kapitalistycznych i zawodowych elit". (S.Hymer, The Multinational Corporation and the Law of Uneven Development;w:Introduction...,s.146-147).

słowej „przyciąganej" niskimi kosztami siły roboczej, a uruchamianej głównie przez zagraniczne korporacje, stanowi konsekwencję „pierwotnego" uprzemysłowienia antyimportowego.

Wpływ omawianego przemysłu eksportowego na interesujące nas wewnętrzne stosunki rynkowe w gospodarkach rozwijających ująć można następująco:

1) Warunkiem opłacalności tegoż przemysłu, a więc warunkiem spełnienia przezeń funkcji finansującej elitarną produkcję antyimportową, jest utrzymywanie niskiego poziomu płac realnych miejscowej siły roboczej. Umacnia to wszystkie tendencje w dziedzinie koncentracji dochodów i segmentacji wewnętrznego popytu, jakie występują przy uprzemysłowieniu antyimportowym. Na uwagę zasługuje wszakże pewna istotna różnica: w przypadku przemysłu antyimportowego stagnacyjnie niski poziom podstawowych płac realnych służy rentowności produkcji głównie poprzez stymulowanie popytu elitarnego, przyczyniając się do wzrostu koncentracji dochodów. Natomiast w przypadku produkcji eksportowej niski poziom płac warunkuje rentowność produkcji wyłącznie poprzez obniżanie kosztów produkcji, bowiem popyt „umiejscowiony" jest poza gospodarką. W ten sposób w produkcji przemysłowej o przeznaczeniu eksportowym funkcja niskiego poziomu płac (taniej siły roboczej) upodabnia się całkowicie do funkcji jaką eksploatacja siły roboczej spełniała w tradycyjnej, ekstrawersyjnej produkcji surowcowej.

2) Podobnie jak w przypadku produkcji antyimportowej, w przemysłowej produkcji eksportowej utrzymywanie niskiego poziomu płac realnych (lub wręcz jego obniżanie) warunkować może rentowność produkcji dlatego, iż płace te nie są źródłem popytu na tę produkcję, a jedynie kosztem,który też bez uszczerbku dla popytu może zostać zmniejszony. Różnica jednakże między obu typami przemysłów polega na tym, że o ile w przemyśle antyimportowym podział na producentów i nabywców przebiega wewnątrz danej gospodarki narodowej (internalizacja sfery produkcji i popytu),o tyle w przemyśle eksportowym granicą podziału jest granica narodowa - nabywcy są poza gospodarką narodową. Analogicznie rzecz się miała w tradycyjnej, ekstrawersyjnej produkcji surowcowej gospodarek peryferyjnych.

Z przyczyn opisanych powyżej przemysł eksportowy, tworzony z powodu niskich kosztów siły roboczej w krajach rozwijających się utwierdza i wzmacnia te tendencje w dziedzinie rynku wewnętrznego, które towarzyszą powstaniu i rozwojowi poprzedzającego, antyimportowego etapu uprzemysłowienia. Tendencje te wyznacza utrzymywanie stagnacyjnie niskiego poziomu podstawowej płacy roboczej, związany z tym wzrost stopnia koncentracji dochodów i wynikająca stąd trwała segmentacja wewnętrznego rynku zbytu, wykluczająca m.in. możliwość rozwoju masowego rynku dóbr konsumpcyjnych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że o ile a antyimportowym etapie uprzemysłowienia pewne kategorie i relacje rynkowe ulegają internalizacji (np. popyt elitarny jest popytem wewnętrznym i jego rozmiary zależą od wewnętrznej polityki gospodarczej), o tyle na etapie prze-

mysłu eksportowego warunkowanego niższym niż w centrum kosztem siły roboczej[41], odtworzeniu ulega wyraźna zależność omówionych zjawisk w dziedzinie rynku wewnętrznego od gospodarek wysoko rozwiniętych. Przykładowo na etapie przemysłu eksportowego rozmiary rynku wewnętrznego zależą coraz bardziej od popytu centrum. Powraca zatem w zmodernizowanej, industrialnej postaci, lecz analogiczna w swej istocie zależność rynku wewnętrznego od zewnętrznego, znana z okresu ekstrawersyjnej produkcji surowcowej. Zjawisko to jest najczęściej zapoznawane w atmosferze entuzjazmu, jaki towarzyszy tworzeniu w gospodarkach rozwijających się produkcji przemysłowej o przeznaczeniu eksportowym. Jednakże przez licznych badaczy jest ono traktowane jako element szerszego zjawiska modyfikacji formy zależności ekonomicznej współczesnych gospodarek rozwijających się od gospodarek wysoko rozwiniętych.

Nie było celem niniejszego opracowania dokonanie kompleksowej krytyki omawianego typu uprzemysłowienia w krajach rozwijających się. Przynosi ono krajom tym niewątpliwe korzyści i w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego można je utożsamiać z postępem. Cel był skromniejszy i ograniczał się do próby wykazania, iż w dziedzinie rynku wewnętrznego uprzemysłowienie to mimo iż przyczynia się do wzrostu bezwzględnych rozmiarów tego rynku, niesie z sobą kontynuację podstawowych jego cech jakościowych z okresu preindustrialnej, ekstrawersyjnej gospodarki surowcowej. Próbowałam uzasadnić iż wynika to z faktu, że przemysł ten w dziedzinie stosunków gospodarczych z centrum, wewnętrznych struktur klasowych i realizowanych przezeń modeli kulturowych stanowi kontynuację właśnie owych preindustrialnych faz rozwoju gospodarek peryferyjnych.

INDUSTRIALIZATION AND THE DEVELOPMENT OF DOMESTIC MARKET IN THE DEVELOPING COUNTRIES

Summary

The influence of classical anti-import industriialization as well as of the next step of industrialization ie production earmarked for markets of the developed countries, on the domestic market relations of the developing countries was analysed in the paper. Within the frameworks of domestic market relations, the influence of the discussed industries on the level and dynamics of the basic wages, tendencies in the concentration of incomes and tendencies concerning domestic market segmentation, were analysed. Full characteristics of the antiimport industrialization which embraces its origin, its relation to the previous (pre-

41) Warunkiem opłacalności tej produkcji z punktu widzenia interesów z centrum jest to, by różnice w poziomie płac w obu typach gospodarek były większe niż różnice w produkcyjności pracy (Emmanuel, Léchange inégal, Paris 1969, s.167).

-industrial) social, economic and cultural structures, its ownership relations, branch structure and predominating type of technology as well as its impact on the creation and character of pro-export industry was necessary for the adequate evaluation of this influence.

The discussed features if this industrialization determine its influence on the domestic market relations in the developing countries which consists in reproducing and deepening of relations characteristic for the pre-industrial stage of underdevelopment.